

Sygn. akt **IC 358/12**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Maria Stelska

Protokolant: st. sekr. sądowy Agnieszka Michaluk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 grudnia 2015 roku w Lublinie

sprawy z powództwa M. M. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie

I. powództwo oddała;

II. nie obciąża powódki M. M. (1) obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.;

III. koszty sądowe, których powódka nie miała obowiązku uiszczać przejmują na rachunek Skarbu Państwa.

IC 358/12

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 26 kwietnia 2012 roku (data stempla pocztowego) powódka M. M. (1), reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwot :

1) **2.000.000,00** zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 13 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty;

2) **3.575,15** zł tytułem refundacji kosztów leczenia wraz z należnymi odsetkami za zwłokę od dnia 5 września 2011 roku do dnia zapłaty;

3) **25.600,00** zł miesięcznie renty z tytułu zwiększonych potrzeb, płatnej począwszy od dnia wniesienia pozwu do dnia 10-każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności;

4) **602.052,22** zł tytułem skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb ze skapitalizowanymi odsetkami od dnia 23 lipca 2010 roku do dnia 24 kwietnia 2012 roku, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

5) **1.173,24** zł miesięcznie renty z tytułu braku możliwości wykonywania zawodu, płatnej począwszy od dnia wniesienia pozwu do dnia 10-ego każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności;

6) **32.949,70** zł odszkodowania z tytułu utraconych zarobków z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

7) **87.500,00** zł tytułem skapitalizowanej renty w związku z przystosowaniem powódki do nowych warunków życiowych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

8) ustalenie odpowiedzialności na przyszłość za mogące powstać w przyszłości dalsze szkody i krzywdy w związku z doznany przez powódkę urazem.

9) zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

W treści uzasadnienia pozwu strona powodowa wskazała, iż w dniu 28 kwietnia 2010 roku w miejscowości B., M. M. (1) została potrącona przez nadjeżdżający z tego samego kierunku samochód marki V. (...), prowadzony przez D. H.. Kierująca tym pojazdem dokonując manewru wyprzedzania nie zachowała należytej ostrożności. W wyniku wypadku, poszkodowana powódka doznała obrażeń ciała w postaci: ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego wraz ze stłuczeniem i obrzękiem mózgu, krwawienia podpajęczynówkowego, otwartego złamania trójkostkowego goleni lewej i ogólnego potłuczenia ciała. M. M. (1) do dnia dzisiejszego znajduje się w stanie wegetatywnym, bez możliwości powrotu do zdrowia. Wymaga całodobowej opieki, oddycha przez tracheotomię, żywiona jest dojelitowo. W ocenie strony powodowej żądana kwota zadośćuczynienia ma zrekompensować pozbawienie jej możliwości normalnego życia. W trakcie postępowania likwidacyjnego pozwane Towarzystwo odmówiło jednak wypłaty zadośćuczynienia, uznając że powódka była wyłącznie winna zaistnienia przedmiotowego wypadku.

Ustosunkowując się do roszczenia, zawartego w punkcie 2 petitum pozwu, strona powodowa wskazała, że na żadaną kwotę składają się :

-dojazdy do szpitala opiekunów powódki w okresie od kwietnia 2010 roku do 22 lipca 2010 r. (40 km -przejazd w obie strony x 0,8358 z/km x 86 dni = 2.875, 15 zł)

-zakup materaca przeciwoleżynowego 200 zł;

-zakup ssaka 500 zł

(2.875, 15 zł+200 zł +500 zł=3575,15 zł)

Na roszczenie z punktu 3 pozwu składają się natomiast wszelkie konieczne koszty związane z bieżącym leczeniem i kosztami utrzymania podstawowych funkcji życiowych powódki:

-750 zł/mies.-koszty leków i art. higienicznych;

-400 zł-wizyty lekarskie 2x w miesiącu (2x200zł);

-200 zł mies.-badanie comiesięczne krwi i moczu;

-1000 zł-leki wspomagające pracę mózgu;

-500 zł miesięcznie-zwiększone koszty utrzymania domu: prąd, woda, elektryczność;

-**10.950 zł** miesięcznie tytułem kosztów opieki pielęgniarki.

Stawka godzinowa wynosi 15 zł brutto.

24h na dobę x 15 zł za godzinę x 365 dni rocznie=131.400 zł rocznie

-**12.000** zł miesięcznie tytułem kosztów codziennej rehabilitacji po 4 h dziennie, przy cenie za 1 h rehabilitacji w wysokości 100 zł

4 h dziennie x 100 zł za godzinę =400 złx30 dni=12.000 zł

Skapitalizowana renta z tytułu zwiększonych potrzeb, wskazana w punkcie 4 pozwu, żądana jest za okres od dnia następnego po wypisaniu powódki ze szpitala czyli od dnia od 23 lipca do dnia 17 kwietnia 2012 roku (wniesienie pozwu) (**25.600** zł miesięcznej renty na zwiększone potrzeby **x20 miesięcy** bez wypłaty należnej powódce renty (okres od sierpnia 2010 roku do marca 2012 roku)+ **8 dni** lipca 2010 roku i **24 dni** kwietnia 2012 roku) x 853,33 zł dziennie =**539.306,56** zł tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby.

Następnie pozwany do tak uzyskanej kwoty doliczył odsetki ustawowe za okres od 23 lipca 2010 roku do dnia 24 kwietnia 2012 roku, oddzielnie za każdy miesiąc, uzyskując w ten sposób kwotę 62.745,66 zł.

Wnosząc w punkcie 5 petitum pozwu o rentę z tytułu braku możliwości wykonywania zawodu, strona powodowa, dokonując obliczeń, zsumowała kwoty osiągniętego dochodu w latach 2007-2009 (12.495,36 zł+15.048,56+14.692,74 zł=42.236,66 zł), a następnie podzieliła tak uzyskaną kwotę na 36 miesięcy, co dało kwotę **1173,24 zł** miesięcznie brutto.

Kwota odszkodowania z tytułu utraconych dochodów określona w punkcie 6 pozwu obliczona została zaś za okres od 29 kwietnia 2010 roku do dnia 23 kwietnia 2012 roku:

-2010 rok -1317 zł brutto miesięcznie

-2011 rok-1386 zł brutto miesięcznie

-2012 rok-1500 zł brutto miesięcznie

Utracony dochód w 2010 roku :

1317 zł:30 dni=43,90 zł dziennie

8 miesięcy i 3 dni x 43,90=10.667,7 zł

Utracony dochód w 2011 roku:

1386 zł x 12 miesięcy w roku 2011 =16.632 zł

Utracony dochód w 2012 roku:

3 miesiące i 23 dni (do dnia wniesienia pozwu)

1500 zł:30 dni =50 zł

1500x3mies.=4500 zł+ 24x50 zł=4500zł+1200=5700 zł

Natomiast na kwotę roszczenia z punktu 7 petitum pozwu składają się:

-50.000 zł-koszt zakupu elektrycznego wózka dla osoby w stanie wegetacji biernej;

-7.500 zł-koszt zakupu pionizatorów dla osoby w stanie wegetacji biernej;

-30.000 zł –koszt przebudowy domu powódki stosownie do jej potrzeb.

Strona powodowa zaznaczyła, iż wskazane w punkcie 7 ceny zakupy niezbędnych dla M. M. (1) urządzeń zostały określone jedynie szacunkowo, a rodzaj jak i kwotę odpowiedniego sprzętu dla powódki powinien wskazać biegły z zakresu rehabilitacji. Nadto niniejszy biegły wraz z biegłym z zakresu budownictwa powinien określić koszty przebudowy domu do potrzeb powódki (pозew z uzasadnieniem k.2-13).

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 listopada 2012 roku (data wpływu) pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie pozwane Towarzystwo (...) wskazało, iż kwestionuje dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie co do zasady i co do wysokości. Podało, iż strona powodowa nie wykazała, aby kierująca pojazdem V. (...) w jakikolwiek sposób przyczyniła się do powstania wypadku drogowego. Wyłączną zaś winę za spowodowanie przedmiotowego zdarzenia ponosi M. M. (1).

Pozwany zakwestionował przedmiotowe roszczenie również co do wysokości, podnosząc, iż dochodzona tytułem zadośćuczynienia kwota jest rażąco wygórowana.

Odnosząc się do roszczeń zawartych w punktach 2-6 pozwu pozwany podniósł, że strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów potwierdzających wysokość dochodzonego roszczenia. Nadto, pozwane Towarzystwo (...) wskazało, iż pozwany wbrew twierdzeniom strony powodowej nie popadł w opóźnienie w zapłacie roszczenia dochodzonego w punkcie 2 i 3 pozwu, z uwagi na to że powódka w toku postępowania określiła swoje roszczenie z tytułu zwiększonych potrzeb na poziomie 3.500 zł miesięcznie. W związku z tym brak jest podstaw do uznania roszczenia odsetkowego od każdej raty renty w sytuacji nie zgłoszenia wcześniej tego rodzaju roszczenia od pozwanego. Pozwany dodał też, iż brak jest dowodów na uzasadnienie poniesienia kosztów wskazanych w punkcie 7 pozwu, w związku z tym z uwagi na nieudowodnienie, roszczenie i w tym zakresie powinno zostać oddalone (odpowieź na pozew k. 86-90).

Na rozprawie w dniu 10 grudnia 2015 roku pełnomocnik pozwanego wniósł o kontynuowanie postępowania pomimo nieobecności pełnomocnika strony powodowej, zwrócił się również o zasądzenie ewentualnych odsetek od dnia wyrokowania (protokół rozprawy k. 461-462).

W toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie. Pełnomocnik powódki popierał powództwo i wniósł o jego uwzględnienie, pełnomocnik pozwanego powództwa nie uznawał i wniósł o jego oddalenie (protokoły rozpraw k.116-117, k.167-168, k. 463-463v, k. 469-470).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 kwietnia 2010 roku około godziny 13.35 w miejscowości B., w warunkach dziennych, przy niewielkim zachmurzeniu, bez opadów i innych niekorzystnych zjawisk atmosferycznych, które mogły wpływać na widoczność i mechanikę ruchu pojazdów, kierująca samochodem marki V. (...) o nr. rej. (...) - D. H., poruszająca się z prędkością nie mniejszą niż 82 km/h, zauważyła jadącą w tę samą stronę przy prawej krawędzi jezdni, rowerzystkę. Przy podjęciu próby manewru wyprzedzenia rowerzystki - M. M. (1), doszło do jej potrącenia, bowiem w tym samym czasie rowerzystka, nie sygnalizując w sposób jednoznaczny i czytelny manewru skrętu w lewo oraz nie zachowując przy tym szczególnej ostrożności, wjechała bezpośrednio na tor ruchu przedmiotowego pojazdu. D. H. chcąc uniknąć zderzenia gwałtownie skręciła kierownicą w lewo, ale wykonany przez nią manewr nie przyniósł spodziewanego rezultatu, bowiem rowerzystka została uderzona prawą przednią częścią samochodu.

Do uderzenia w rower przez pojazd marki V. doszło na środku drogi, podczas gdy rower był zwrócony pod znacznym kątem w stosunku do osi jezdni. Wskazywało to na rozpoczęcie skrętu roweru z prawej części jezdni, podczas gdy kodeks drogowy nakłada obowiązek zjechania przed skrętem w lewo do środka jezdni.

Rower w chwili podjęcia manewru skrętu w lewo przez rowerzystkę, znajdował się w odległości 39,3 m od pojazdu V.. Ze względu na warunki drogowe i geometrię drogi w miejscu zdarzenia, nie ma podstaw do stwierdzenia, że dla kierującej rowerem pojazd V. nie był widoczny oraz że nie było widoczne dla niej, że kierująca pojazdem nie podjęła

żadnych manewrów, aby uniknąć kolizji. Powódka nie zastosowała więc zasady ograniczonego zaufania w stosunku do nadjeżdżającego pojazdu. Prawidłowo wykonany manewr skrętu w lewo wymagał od rowerzystki czytelnego i jednoznacznego zasygnalizowania zamiaru skrętu oraz zjechania do środka jezdni, a następnie wykonania skrętu w lewo. Rowerzystka nie dochowała obowiązku zjechania do środka jezdni przed skrętem w lewo. Do zderzenia doszło w przybliżeniu w połowie szerokości jezdni. Jeżeli przed skrętem rowerzystka zjechałaby do środka jezdni, to nastąpiłoby uderzenie w rower w przybliżeniu od tyłu. Przy uderzeniu z tyłu w tylne koło roweru powstają charakterystyczne odkształcenia obręczy tylnego koła, czego nie udokumentowano w przedmiotowej sprawie. Skutki zdarzenia – uszkodzenia roweru – wskazują natomiast na uderzenie pojazdu V. w rower pod kątem z tyłu z lewej strony, podczas gdy rower był zwrócony pod znacznym kątem w stosunku do osi jezdni.

Brak jest podstaw do przyjęcia założenia, że bezpośrednio przed zdarzeniem kierująca pojazdem marki V. naruszyła ograniczenie prędkości obowiązujące w miejscu zdarzenia. Nadto, biorąc pod uwagę miejsce, w którym doszło do uderzenia pojazdu w rower, tj. ok. 3,5 m od prawej krawędzi jezdni, jedynie teoretycznie było możliwe uniknięcie wypadku przez kierującą pojazdem V. przez zjechanie na prawą stronę jezdni. W praktyce jednak większość kierujących odruchowo wykonuje manewr obronny, skręcając w kierunku zgodnym z kierunkiem wjechania na jego tor przeszkody, w tym przypadku – w lewo. Nie można zatem stwierdzić, że kierująca popełniła błąd, skręcając w lewo, podejmując manewr obronny. Manewr obronny polegający na skręcie w prawo byłby skuteczny, ale pod warunkiem kontynuowania przez rower skrętu w lewo, czego kierująca pojazdem nie mogła założyć (opinia instytutu naukowo – badawczego: Politechniki (...) Wydziału Samochodów i Maszyn Roboczych Instytutu Pojazdów k.243-257, k. 319-322, postanowienie o umorzeniu śledztwa k. 103-105 akt szkody, zeznania D. H. k.167v, płyta k. 169, transkrypcja k. 452-456v, zeznania I. S. k. 116, płyta 118, transkrypcja k. 445v-447v, zeznania R. R. k. 116v, płyta k.118, transkrypcja k.448v-451).

Wypadek miał miejsce na prostej drodze, jezdnia w miejscu zdarzenia miała szerokość 7 m, podzielona była na dwa pasy ruchu, rozdzielona linią przerywaną. Nawierzchnia drogi była asfaltowa, podczas zdarzenia sucha, czysta i gładka. Pobocze natomiast było trawiaste, obniżone o 10 cm w stosunku do poziomu jezdni, o szerokości 1,0 m (pinia instytutu naukowo – badawczego: Politechniki (...) Wydziału Samochodów i Maszyn Roboczych Instytutu Pojazdów k.243-257, k. 319-322).

Właściciel samochodu osobowego marki V. (...) o nr. rej. (...), posiadał ważną, w chwili krytycznego zdarzenia, polisę odpowiedzialności cywilnej zawartą z pozwanym zakładem ubezpieczeń (okoliczność bezsporna).

Bezpośrednio po wypadku rowerzystka M. M. (1) została przewieziona na SOR Wojewódzkiego Szpitala (...) w B. i następnie przeniesiona na Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii, gdzie po przeprowadzonych badaniach rozpoznano u niej ciężki uraz czaszkowo-mózgowy, stłuczenie mózgu, krwawienie podpajęczynówkowe pourazowe, wstrząs urazowy, otwarte złamanie wieloodłamowe kostek goleni lewej. Poszkodowana została zakwalifikowana do pilnego zabiegu operacyjnego repozycji i stabilizacji złamania kostek goleni lewej, założono opatrunek gipsowy. Wykonano tracheotomię, założono PEG- przezskórną endoskopową gastrostomię. Dnia 24 maja 2010 roku zdjęto unieruchomienie gipsowe z podudzia lewego, stwierdzono odległą okolicy głowy strzałki lewej, którą w dniu 18 czerwca 2010 roku opracowano chirurgicznie. Przez cały okres leczenia prowadzono intensywną rehabilitację, po 68 dniach leczenia chora nie odzyskała jednak świadomości, ustalił się stan wegetacji biernej, z utrzymującym się niedowładem połowicznym prawostronnym. W dniu 6 lipca 2010 roku została przekazana celem dalszej opieki do Zespołu Opieki Paliatywnej (karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 431-431v).

W okresie od dnia 10 do 22 lipca 2010 roku ponownie przebywała na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii Wojewódzkiego Szpitala (...) w B. w stanie wegetatywnym z niewydolnością oddechową. Po zapoznaniu rodziny z procedurą opieki nad tracheotomią została wypisana do domu (karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 24).

Następnie w okresie od 25 lipca 2011 roku do 9 sierpnia 2011 roku była hospitalizowana w szpitalu w B., z rozpoznaniem niewydolności oddechowej, pourazowym uszkodzeniem mózgu i następstwami urazu

śródczaszkowego. Po uzyskaniu względnej wydolności oddechowej została przekazana do dalszej opieki pielęgnacyjnej w warunkach domowych (karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 25).

Obecnie z powodu braku warunków do opieki nad powódką w domu, przebywa ona w ośrodku dla ludzi w śpiączce. Nadal znajduje się w stanie śpiączki wegetatywnej, bez czynnego kontaktu z otoczeniem. Ma zachowane funkcje krążenia, oddycha samodzielnie przez rurkę tracheotomijną, wymaga:

-stosowania zalecanych przez neurologa leków;

-specjalnego odżywiania – odżywianie odbywa się poprzez P.-przezkórną endoskopową gastrostomię specjalnymi preparatami;

-stałej toalety tracheostomii i drzewa oskrzelowego, odsysania zalegającej wydzieliny, oklepywania celem poprawy ukrwienia skóry oraz celem mobilizacji wydzieliny zalegającej w oskrzelach;

-stałej pielęgnacji przeciwodleżynowej- przekręcania z częstotliwością co 2 godziny;

-stałego zacewnikowania pęcherza moczowego;

-podawania preparatów poprawiających perystaltykę jelit lub stosowania czopków z uwagi na tendencje do kilkudniowych zaparć;

-stałego zabezpieczenia pamperssem;

-stałej rehabilitacji wszystkich stawów kończyn górnych i stawów kończyn dolnych **przez 6 dni w tygodniu przez 2 godziny dziennie** (koszt 1 godziny rehabilitacji wynosi **od 30 do 100 zł**), celem utrzymania ruchomości w stawach, zapobiegania zanikom chrząstki stawowej i degeneracji stawów, zapobiegania przykurczom stawowym, które utrudniałyby opiekę, poprawy elastyczności torebek stawowych, więzadeł i mięśni;

-systematycznych masaży kończyn górnych i dolnych celem poprawy ukrwienia obwodowego i zapobiegania obrzękom;

-systematycznej pionizacji na stole pionizacyjnym celem poprawy wydolności układu sercowo-naczyniowego;

-całodobowej pomocy i opieki osób drugich, opieki pielęgnarskiej;

Stan zdrowia M. M. (1) nie rokuję poprawy i kwalifikuje ją do uznania znacznego stopnia niepełnosprawności. W przyszłości mogą pojawić się powikłania ze strony układu moczowego, a także pokarmowego (opinia biegłego z zakresu chorób wewnętrznych k. 384-385 opinia biegłego w zakresie chirurgii urazowej, ortopedii i rehabilitacji medycznej k. 427-430).

Powódka pozostanie na stałe inwalidką niezdolną do samodzielnej egzystencji, a stały procent uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem wynosi 100% (opinia biegłego neurologa k. 399-401).

M. M. (1) zakwalifikowana została do znacznego stopnia niepełnosprawności (orzeczenie o stopniu niepełnosprawności k. 13 akt szkody). W chwili wypadku miała 39 lat i wraz z mężem wychowywała dwoje dzieci. Od dnia 1 grudnia 2005 roku była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w J. P. na stanowisku opiekunki domowej. Umowa zawarta została na okres do dnia 31.05.2011 roku. Uzyskiwała minimalne wynagrodzenie za pracę, które w 2010 roku wynosiło 1317 zł brutto, w 2011 roku stanowiłoby kwotę 1386 zł brutto, a w 2012 roku kwotę 1500 zł brutto (zaświadczenie k. 27,k.28). W roku podatkowym 2007 roku małżonkowie M. uzyskali dochód w wysokości 11.993,36 zł, w roku 2008 -14.513,56 zł, a w 2009 – 15.034,99 zł (zaświadczenia k. 29-31).

Po krytycznym zdarzeniu, na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej z dnia 5 maja 2011 roku w sprawie o sygn. akt III RNs 151/11 ustanowiono opiekuna prawnego dla ubezwłasnowolnionej całkowicie M. M. (1) w osobie A. M. (postanowienie k. 47-48).

Postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej z dnia 30 września 2010 roku w sprawie 1 Ds 577/10/Sp umorzono śledztwo dotyczące przedmiotowego wypadku drogowego wobec stwierdzenia, że czyn D. H. nie zawierał znamion czynu zabronionego (postanowienie o umorzeniu śledztwa k. 314-315). Przedmiotowe postanowienie zostało utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej, w sprawie sygn. akt VII Kp 753/10, który ustalił iż wyłączną przyczyną zaistniałego wypadku było zachowanie pokrzywdzonej, która nieprawidłowo wykonała manewr skrętu w lewo (postanowienie SR k. 95-98 akt szkody).

W toku postępowania likwidacyjnego strona powodowa wносиła o zasądzenie na rzecz powódki 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 3500 zł miesięcznie od dnia 1 maja 2010 roku tytułem renty obejmującej zwiększone potrzeby (pismo z dnia 12.08.2011 r k.120 akt szkody).

Pozwany odmówił wypłaty żądanych przez powódkę świadczeń (okoliczność bezsporna).

W niniejszej sprawie strona pozwana kwestionowała swoją odpowiedzialność za skutki wypadku, jakiemu uległa M. M. (1).

Ustalając okoliczności, przyczyny wypadku z dnia 28 kwietnia 2010 roku oraz jego przebieg, Sąd oparł się na opinii instytutu naukowo-badawczego: Politechniki (...) Wydziału Samochodów i Maszyn Roboczych Instytutu Pojazdów (opinia k.243-257, opinia pisemna uzupełniająca k. 319-322), gdyż ustalenie okoliczności związanych z odtworzeniem szczegółowego przebiegu zdarzenia z dnia 28 kwietnia 2010 roku i zachowania jego uczestników wymagało wiadomości specjalnych. Opinia i opinie uzupełniające są jasne, spójne, szczegółowe i odpowiadają na zadane pytania. Posłużyły one za podstawę ustaleń w niniejszej sprawie, co do okoliczności wypadku oraz stopnia przyczynienia się jego uczestników do zaistniałego zdarzenia. Wszystkie wątpliwości i zastrzeżenia zgłoszone przez strony, w stosunku do opinii pisemnej, zostały wyczerpująco wyjaśnione w opinii pisemnej uzupełniającej, która nie była kwestionowana przez strony postępowania. Sąd podzielił w całości ustalenia instytutu naukowego, uznając, że zostały one dokonane w oparciu o posiadaną przez biegłego opiniującego z ramienia instytutu, wiedzę specjalną, po bardzo wnikliwej analizie dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy. Wnioski wysunięte przez biegłego nie są wewnątrz logicznie sprzeczne, ani dowolne, uwzględniają wszystkie okoliczności ujawnione w sprawie, w aspekcie zachowania się na drodze wszystkich uczestników zdarzenia, są uzasadnione wskazaniem wiedzy z zakresu ruchu drogowego oraz doświadczeniem zawodowym biegłego. Przedmiotowe opinie (pisemna i pisemna uzupełniająca) zostały sporządzone rzetelnie i pozwalają na uzyskanie odpowiedzi na wątpliwości istniejące w sprawie, a w szczególności dotyczące wpływu zachowania uczestników zdarzenia drogowego z dnia 28 kwietnia 2010 roku na jego zaistnienie, przebieg i skutki.

Sąd nie podzielił jednocześnie wywołanej w niniejszej sprawie opinii biegłego do spraw wypadków drogowych M. K. (opinia k. 182-188), w zakresie w jakim nie była ona zgodna z treścią opinii Politechniki (...). Istotne było bowiem zwrócenie uwagi przez biegłego P. F., iż biegły M. K. w początkowej części swojej opinii błędnie przyjął miejsce uderzenia pojazdu w rower, z pominięciem śladów tarcia roweru po nawierzchni. Ślady te nie mogły bowiem powstać w udokumentowanym miejscu, gdyby do zdarzenia doszło w miejscu wskazanym przez biegłego M. K.. Dalsza więc część opinii oparta została na błędnym założeniu, a co za tym idzie nie mogła posłużyć jako podstawa do ustalenia okoliczności faktycznych w niniejszej sprawie.

Zakres obrażeń jakich doznała powódka w wyniku wypadku, Sąd ustalił w oparciu o przywołane dowody, zgromadzone bezpośrednio w aktach sprawy, jak też w aktach szkody. Dowody te obejmowały dokumenty prywatne i urzędowe (w kopiach, odpisach), których prawdziwości, autentyczności i zgodności z oryginałem żadna ze stron procesu, reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników, nie kwestionowała oraz opinie biegłych: z zakresu chorób wewnętrznych (opinia k. 384-385), z zakresu neurologii (opinia k. 399-401) i z zakresu chirurgii urazowej (k.

427-430). W ramach kontroli merytorycznej i formalnej opinii biegłych, Sąd nie dopatrył się nieprawidłowości pozwalających na odebranie złożonym opiniom przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego. Biegli wskazali bowiem wszelkie przesłanki przyjętego rozumowania, przedstawili także jego tok. Wnioski płynące z opinii są klarownie i logicznie wynikają z przyjętych podstaw. Sąd nie dopatrył się błędów logicznych, niezgodności z życiowym doświadczeniem bądź też niespójności z pozostałym materiałem dowodowym. W tych warunkach opinie biegłych posłużyły za podstawę dokonanych ustaleń faktycznych.

Sąd nie znalazł również podstaw do kwestionowania zeznań świadków I. S. (zeznania k. 216v, płyta k. 118 transkrypcja k. 445v-447v) oraz R. R. (zeznania k. 116v, płyta k. 118, transkrypcja k. 448v-451), którzy nie wskazali jednak na istotne dla przebiegu zdarzenia okoliczności, bowiem nie byli oni świadkami krytycznego zdarzenia, a pojawili się na miejscu wypadku kilka minut po zdarzeniu.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania D. H.-kierowcy V. (...), uczestniczącego w wypadku. Sąd miał przy tym na względzie, iż były one subiektywne, ale po zestawieniu ich z opinią Politechniki (...), okazały się pomocne w ustaleniu stanu faktycznego. Świadek w sposób logiczny wyjaśniała okoliczności zajścia wypadku, kategorycznie zaprzeczyła aby powódka wystawiła rękę lub w jakikolwiek inny sposób zasygnalizowała zamiar wykonania manewru skrętu w lewo. Podała jednocześnie, że gdyby powódka wykonała jakiś gest, z pewnością by jej nie wyprzedzała, ale M. M. (1) jechała równo, prosto i nic nie wskazywało na to, że ma zamiar zmienić kierunek jazdy. Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby podważyć wiarygodność zeznań świadka w tym zakresie (zeznania k.167v, płyta k. 169, transkrypcja k. 452-456v).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Powództwo zasługuje na oddalenie.

W niniejszej sprawie strona powodowa domagała się zasądzenia na rzecz M. M. (1) od pozwanego zadośćuczynienia odszkodowania i renty, należnych jej w wyniku doznanych następstw wypadku, mającego miejsce w dniu 28 kwietnia 2010 roku. Ponadto wniosła o ustalenie, że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność za dalsze, mogące wystąpić w przyszłości następstwa obrażeń jakich doznała powódka w przedmiotowym wypadku.

Zgodnie z treścią art. 822 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. Konkretyzację prawnej podstawy odpowiedzialności ubezpieczyciela daje art. 34 ust. 1 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013., poz. 392 j.t.).

Powołane wyżej przepisy art. 34 ust. 1 i art. 35 powołanej ustawy stanowią, iż z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Mając na uwadze treść powołanych regulacji należy stwierdzić, że prawną podstawą zobowiązania posiadacza samochodu, a w konsekwencji – odpowiadającego za jego dług pozwanego ubezpieczyciela, do naprawienia szkody jest przepis art. 436 § 1 k.c.

W myśl powyższego przepisu samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji, poruszanego za pomocą sił przyrody, ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez ruch takiego pojazdu. Jest to odpowiedzialność zaostrożona, na zasadzie ryzyka, niezależna od winy. Oparcie odpowiedzialności na zasadzie ryzyka skutkuje tym, iż osoba odpowiedzialna za szkodę w myśl przepisów prawa może zwolnić się od tej odpowiedzialności jedynie przez

wykazanie jednej z enumeratywnie wyliczonych w przepisie okoliczności egzoneracyjnych. Zgodnie z art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c. okolicznościami tymi są: siła wyższa, wyłączna wina poszkodowanego, lub osoby trzeciej, za którą posiadacz pojazdu nie ponosi odpowiedzialności.

W myśl art. 6 k.c. statuującego zasadę rozkładu ciężaru dowodu, udowodnienie tych okoliczności obciąża posiadacza pojazdu,

a w konsekwencji, w niniejszym postępowaniu - stronę pozwaną, jako odpowiedzialną za dług tegoż posiadacza.

W niniejszej sprawie, pozwany powoływał się na okoliczność egzoneracyjną w postaci wyłącznej winy poszkodowanej M. M. (1) w spowodowaniu zdarzenia z dnia 28 kwietnia 2010 roku i taka okoliczność została wykazana.

Należy zauważyć, że treść opinii Politechniki (...) wyraźnie wskazuje na to, iż M. M. (1), jadąc rowerem, nieprawidłowo wykonała manewr skrętu w lewo, rozpoczynając skręt z prawej części jezdni, podczas gdy kodeks drogowy nakłada obowiązek zjechania przed skrętem w lewo do środka jezdni. Nie zastosowała także zasady ograniczonego zaufania w stosunku do nadjeżdżającego pojazdu V., który nie był dla niej niewidoczny, chociażby z uwagi na warunki drogowe, geometrię drogi w miejscu zdarzenia czy też ze względu na odległość roweru w chwili podjęcia manewru skrętu w lewo przez rowerzystkę od pojazdu Volkswagen - 39,3 m.

Prowadząca pojazd marki V. nie naruszyła zaś ograniczenia prędkości obowiązującego w miejscu zdarzenia. Nie można również zarzucić jej, aby miała możliwość uniknięcia wypadku poprzez zjechanie na prawą stronę jezdni. W praktyce bowiem większość kierujących odruchowo wykonuje manewr obronny, skręcając w kierunku zgodnym z kierunkiem wjechania na jego tor przeszkody, w tym przypadku -w lewo i nie można w takiej sytuacji zarzucać kierującej w tym zakresie błędu. Zwłaszcza, iż manewr obronny polegający na skręcie w prawo byłby skuteczny tylko pod warunkiem kontynuowania przez rower skrętu w lewo, czego kierująca pojazdem nie mogła założyć.

Opiniujący w niniejszej sprawie biegli, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, nie mogli natomiast w sposób jednoznaczny wykazać, że kierująca pojazdem marki V. została uprzedzona w sposób czytelny o zamiarze wykonania manewru skrętu w lewo przez rowerzystkę. Z drugiej strony Sąd nie znalazł podstaw do podważenia wiarygodności zeznań w tym zakresie D. H., która stanowczo zeznała, że już w trakcie wykonywania przez nią manewru wyprzedzania, rowerzystka nagle, bez uprzedniego zasygnalizowania skrętu w lewo, zajęła jej drogę. Ponadto zasady logicznego myślenia i doświadczenia życiowego wskazują na to, że osoba poruszająca się pojazdem prostą drogą, przy panujących dobrych warunkach atmosferycznych z pewnością zauważyłaby zachowanie rowerzysty, który z odpowiednim wyprzedzeniem, w jakikolwiek sposób sygnalizowałby zamiar skrętu w lewo. Nie ma powodów, aby w takich okolicznościach zakładać że osoba, która dokonała takiej obserwacji jednocześnie podjęłaby ryzyko wyprzedzania rowerzysty. Strona powodowa natomiast nie podjęła inicjatywy wykazania, aby kierująca samochodem jednocześnie była zajęta innymi czynnościami, które uniemożliwiły jej skupienie się na drodze i prowadzeniu pojazdu. D. H. w swoich zeznaniach zaznaczyła, że prowadziła pojazd trzymając obiema rękami kierownicę, nie kwestionowała również, iż już z daleka widziała rowerzystkę jadącą prawą krawędzią jezdni, która jechała prosto, nie wykazując żadnych gestów, które nakazywałyby kierowcy zmniejszenie prędkości pojazdu i ustąpienie pierwszeństwa rowerzystce. Nie ma zatem podstaw, aby zarzucić kierującej pojazdem marki V., nie zachowania szczególnej ostrożności podczas wyprzedzania.

W ocenie Sądu, D. H., poruszająca się z dozwoloną prędkością w miejscu zdarzenia, nie była w stanie podjąć skutecznych manewrów obronnych, przez co nie miała możliwości uniknięcia wypadku, za spowodowanie którego wyłącznie winną należało uznać powódkę M. M. (1).

Reasumując, Sąd uznał, że w niniejszej sprawie zaistniała jedna z przesłanek egzoneracyjnych, pozwalająca na uwolnienie pozwanego ubezpieczyciela od odpowiedzialności, w postaci wyłącznej winy poszkodowanej M. M. (1), co skutkowało oddaleniem powództwa w całości, bez potrzeby analizy dalszych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd przyjął wyrażoną w art. 102 k.p.c. zasadę słuszności.

Zgodnie z przepisem art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Powódka M. M. (1) jest stroną przegrywającą sprawę, jednakże w niniejszej sprawie zachodzi szczególny wypadek uzasadniający nieobciążanie jej kosztami drugiej strony. Sytuacja osobista i majątkowa powódki wskazana w oświadczeniu o stanie rodzinnym, majątku, źródłach utrzymania i dochodach wskazuje, że obciążenie jej kosztami procesu pozostawałoby w sprzeczności z normą wyrażoną w art. 102 k.p.c. Ponadto, zdaniem Sądu nie obciążanie powódki kosztami na rzecz pozwanego uzasadnia charakter sprawy. Istotnym jest również to, że strona powodowa złożyła przedmiotowy pozew w subiektywnym przekonaniu o racji swoich argumentów, mimo, iż rygory dowodowe nie pozwoliły jednak uznać zgłoszonych w pozwie roszczeń za zasadne. Zważyć przy tym należało, że swoich roszczeń powódka nie mogła dochodzić i zgłaszać samodzielnie z uwagi na stan jej zdrowia. W jej imieniu występował jej opiekun prawny oraz pełnomocnik. Należy uznać, iż ich oczekiwania i działania nie powinny negatywnie oddziaływać na interesy poszkodowanej, zwłaszcza w konfrontacji z osobą prawną-dużym przedsiębiorcą.

Wobec powyższego Sąd nie obciążył M. M. (1) obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego ubezpieczyciela.

Na podstawie art. 113 pkt 4 u.k.s.c., Sąd nie obciążył powódki również nieuiszczonymi kosztami sądowymi i przejął je w całości na rachunek Skarbu Państwa.